Ner. 137.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 14. LISTOPADA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 12 Listopada	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 6,5	Południowy Południowo-wschodni	Pogoda.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . +11	„ — 7,3	Południowy Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 9	„ — 8,1	Południowy Południowo-wschodni	Gwiazdy.
13	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 8,6	Południowo-zachodni	Mgla.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . + 7	„ — 9,6	Pólnocno zachodni	Mgla.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 7	„ — 9,4	Pólnocny Pólnocno-zachodni	Mgla.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości że w dniu 1. Grudnia r. b. w Mieście Nieszawie, w Kancellaryi Burmistrza, o godzinie 10téy zrana, przed Kommissarzem Obwodu Kujawskiego odbywać się będzie minus Licytacya na Entrepryzę wymurowania tamże Jatek rzeźniczych i piekarskich, na które koszta Anszlagiem wyrachowane summę Złp. 8647 gr. 21. wynoszą.

Każdy więc chęć podięcia się Entreprzy takowéy maiący, zaopatrzywszy się w Vadium $\frac{1}{10}$ części summy Anszlagiem obiętéy wyrównywaiące, w mieyscu i terminie wyżéy wyznaczonėm stawić się zechce, gdzie zarazem Anszlag i warunki licytacyyne będzie mógł przeyrzeć.

w Warszawie d. 31. Października 1825 r.
Radca Stanu Prezes w Zast. *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Lubo tym którzy Fanty na Lombardzie zastawiaią wiadomo iest, iż Urządzenie Lombardowe, mianowicie par. 21, stanowi, że właściciel fantu na Lombardzie zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy przez licytacyą publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu Licytacyi na któréy fant był przedany) do zgłoszenia się do Lombardu po odebranie superaty, ieżeli się iaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętéy przypadaiących Lombardowi należytości, okaże; ieżeli zaś w przeciągu tak znacznego czasu rzeczonéy superaty z Depozytu Lombardowego nieodbierze, takowa superata do funduszów Lombardowych ma bydź wcieloną i staie się własnością tego Instytutu, — chcąc iednak aby nikt niewiadomością składać się nie mógł, przypomina powyższy przepis z oświadczeniem że Dyrekcya Lombardu od niego odstąpić, ani go zmodyfikować nie iest mocną.

w Warszawie 12 Listopada 1825 r.
Radca Stanu Prezydent,
Woyda.
Sekretarz Jeneralny *Jabłołkowski.*

W A R S Z A W A.

— JW. Jenerał Porucznik Hr. *Ożarowski* Jenerał-Adjutant J. C. M. przybył do Warszawy.

— Prezesem czasowego departamentu Sądu głównego Gubernii *Wołyńskiey*, mianowany został JW. Michał Hr. *Brzostowski.*

— JPan *Kowalowski* graiąc onegday waryacye swoiéy Kompozycyi w Teatrze Narodowym był okrywany rzęsistemi i nader zasłużonemi oklaskami.

— Wczoray na wystawieniu po szósty raz *Cyrulika Sewilskiego*, tak było pełno iak i na poprzednich reprezentacyach. Na żądanie publiczności musiano powtórzyć kilka śpiewów.

— Czytamy w Petersburskiéy *Gazecie handlowéy*: Od kilku lat skarżą się Właściciele dóbr na zmnieyszenie dochodów, kupcy na mały odbyt, a wszyscy w ogóle na znižone ceny płodów i roboty. Następuiące więc tylko są w naszéy mocy środki poprawienia złego: Porządek, oszczędność i ciągły postęp w wyszukiwaniu coraz nowych gałęzi produkcyi. Składamy dzięki Rządowi, iż całą Administracyą kraiu ciągle utrzymuie bez pomnažania ciężarów, naśladuymy więc iego oszczędność. Nareszcie pokrzepiaymy się nadzieią, że stan ten zwolna ustać musi Nie wzmiankuiąc bynaymniey nayważnieyszych artykułów wywozu iakiemi są len i konopie, tudzież pomnieyszych iako to: drzewo, potaż, oléy, siemie, zboże, miedź, żelazo, i t. d. to tylko namienimy, że według ostatnich doniesień, wyprowadzono łoiu 3 miliony pudów, co stanowi kapitał, wraz z cłem przeszło 30 milionów rubli. Zdaie się zaś iż Artykuł ten co raz większego odbytu nabierać będzie.

— W Ciągnieniu 621 loteryi liczbowéy Królestwa Polskiego odbytem dnia 14 b. m. i r. wyciągniete zostały Numera w następuiącym porządku: 90. 60. 18. 7. 41.

PRZYIECHALI (dnia 12 i 13 Listopada) Butlerowa Karolina Hrabina z Braku — Rembieliński Raymund Prezes K. W. z Rawy — Soltyk Karol Hrabia z Kielc — Töplitz Leopold kupiec z Kalisza — Lepige Jan Pulkownik z Kozienic — Chodoir Baron z Ems — Fiszel Fleury Aktorka z Paryża— Louise Fleury Aktorka z Paryża,

WYJECHALI dnia 12 i 13 Listopada) Grabowski Franciszek Woiewoda do Lublina — Potocka Klaudyna Hrabina do Pulaw — Działyński Tytus Hrabia do Pulaw — Zagórski Karol obyw. do Błędowa — Gierlic Jakób Kommissarz obwodowy do Mińska — Frydmann kupiec do Siedlec.

z *Wiednia* 2 Listopada

— Podług otrzymanych wiadomości z Presburga o zdrowiu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci, możemy nieiako zapewnić że Nayiaśnieyszy Pan powraca z słabości któréy był w ostatnim tygodniu Października w skutek zaziębienia dotknięty. *(D. A.)*

ze Szwaycaryi

— Od dnia 19 Października przybrały w okolicy *Winterthur* nadzwyczaynie rzeki i strumienie. Tak nazwana *Eulachen* która dnia 12 tak mało miała wody iż zaledwie stoiące na niéy młyny obracać mogła, zrządziła swieżo znaczne szkody. Nierównie gorzéy srożyła się *Tösz*, wystawiła wiele domów i budowli we Wsi Tösz na niebezpieczeństwo, tak dalece iż mieszkańcy byli przymuszeni, sprowadzić spiesznie Jodły dla przeszkodzenia ryciu wody; uszkodzony i w większéy części spustoszony został kosztowny i znaczny kanał, przy nowo zbudowanéy fabryce przędzenia po niżéy wsi Tösz. Oczekuią smutnych wiadomości z okolic.

Dnia 20 w nocy pocztowy Berneński kuryer iadący do Murten był zatrzymany z powodu wezbrania *Saany*, która w Freyburgu téyże saméy nocy tak raptem przybrała, że mieszkańcy niższéy części miasta musieli się ratować od niebezpieczeństwa przez okna za pomocą drabin, a to ieszcze w zimnéy nocy przy burzliwéy porze. Dwa tysiące sążni opałowego drzewa (powiększéy części dla ubogiéy klassy ludzi na zimę przeznaczone) spłynęły w przeciągu kilku minut, pomimo całéy usilności.

— Rzeka *Bevaise* w Szwaycaryi wezbrała nadzwyczaynie, iednakowoż mieszkańcy na samym tylko strachu skończyli. Arwa zalała dnia 20 z. m. ogrody w Pleinpalais i zniszczyła wiele iarzyn ozimych. Ze szczątków które z sobą przyniosła można wnosić o spustoszeniach we Faucigny. Powiadaią iż zerwała kilkanaście domów i zatopiła wiele bydła. *(G, B.)*

z Rzymu 18 Paźdz.

— Doniesienia z Rzymu z dnia 16 b. m. z naypewnieyszych źródeł pochodzące, zapewniaią iż Oyciec Święty iuż przychodził do zdrowia, i tak śpiesznie odzyskiwał siły, iż sam miał wynurzyć nadzieię spędzenia na wsi ostatnich dni piękney pory roku.

— Nowo przez Papieża utworzone kollegium pod kierunkiem Kardynała *Bertazzoli*, wielkie korzyści dla kraiu obiecuie, osobliwie w Wydziale medycyny, na który dotąd przez szpary patrzano, a teraz właśnie w nim znaczne odmiany zamierzaią.

— Nad *Lungarą* w bliskości pałacu Salvigi, założono fundamenta nowego portu nad Tybrem.

— Oddawna amatorowie starożytności wiedzieli że grunt teraźnieyszego Rzymu stopniami wzniósł się nad grunt dawnego; lecz mało osób domyślało się aby to wyniesienie było tak znaczne. Kopanie na polu Marsa, na Forum i przy Cloaca Maxima dowodzi że teraźnieyszy poziom wyższy iest od poziomu z czasów Rplitéy i Cesarzów o 10 lub 12 stóp francuzkich.

ze Stambułu 10 Października.

— Od chwili odeyścia ostatniéy poczty, wiadomości odebrane z teatru woyny w Morei, są następuiące:

W skutek podania Jenerała *Londo*, w którém prosił o nadesłanie kilkuset ludzi woyska regularnego, w celu uderzenia na Trypolizę, postanowiono w Napoli wysłać Pułkownika *Fabvier*, na czele regimentu z 300 prawie ludzi złożonego, który on na wzór Europeyski wyćwiczył. Londo zapewnił, że Ibrahim Basza z całą swą siłą udał się ku Mistra (*), że pozostałe w Trypolizie woysko ledwie 500 głów liczy; że on sam na czele 3,000 ludzi przybędzie, miasto szturmem weźmie, a regularnego woyska potrzebuie tylko do oczyszczenia ulic bagnetem, skoro miasto zdobyte zostanie. Gdy *Fabvier* na wskazaném stanął mieyscu, spostrzegł iż Londo zamiast ogłoszonych 3,000 ludzi ledwie 500 zebrać potrafił. Ztém wszystkiém zgodził się na plan Greckiego woiownika, to iest Fabvier miał podstąpić pod bramę miasta, od strony Leondari, po drabkach wedrzeć się na mury, a w tym samym czasie Londo miał z przeciwnéy strony fałszywy szturm przypuścić dla zwabienia całych sił nieprzyiaciela w tę stronę. W istocie Fabvier pod zasłoną nocy podstąpił pod wskazaną sobie bramę, maiąc ośm drabin i wszystko co tylko do wysadzenia bramy potrzebne było, lecz Londo nie pokazał się. — Dzień zaświtał, a wtedy pokazało się iż nieprzyiaciel silnieyszym był, niż się spodziewano; tak więc Fabvier nic nie zdziaławszy, cofać się począł, dość długo ścigany od egipskiéy iazdy.

— O wypłynięciu Egipsko-Tureckiéy flotty, żadnych tu ieszcze nie odebrano wiadomości, co łatwo sobie wyiaśnić można; nie mogło bowiem to uskutecznioném bydź przed końcem Września. Utrzymuią iż około 9,000 ludzi rozmaitéy broni znaydować się ma na rzeczonéy flocie, statków także palnych 15 i 2 statki parne maią bydź w liczbie okrętów téy flotty, za co atoli ręczyć nie chcemy.

— Według wiadomości z Archipelagu, dwie Eskadry Greckie, iedna z 36 a druga z 18 statków, licząc w to i statki palne, krążyć miały w końcu Września na morzu między *Milo* i *Santorin*, dla uważania poruszenia połączonéy flotty, ieżliby się w tych stronach pokazać miała. Wszystkie te statki należą do Hydryotów; Spezyoci i inni wyspiarze nie miło spoglądaią na przeważaiący wpływ iaki sobie w Rządzie od czasów ostatnich przywłaszczyli Hydryoci.

Gazety Hydryockiéy (Przyiaciela Prawa) od Nru 144 z dnia 29 Sierpnia, żadnego nowszego nie odebraliśmy; owszem rozeszła się wieść, o któréy także i Spektator Wschodu wzmiankuie, że gazeta rzeczona z niewiadomych dotąd powodów zawieszoną została. *(D. A.)*

z Rio Janeiro 15 Sierpnia.

— Dziennik *Diario fluminense* umieścił następuiący artykuł iako urzędowy.

N. Pan odebrał depesze Gubernatora z *Matto Grosso* pod d. 15, Kwietnia z załączeniem wielu dokumentów, z których okazuie się, że woyska niepodległe z Peru zaięły Santa-Cruz de la Sierra i wezwały Don Sebastyana *de Ramos* Gubernatora prowincyi Chiquitos, który pozostał wierny Królowi Hiszpanii, aby się złączył z liberalistami. Gubernator odmówił, i wołał żądać opieki broni Cesarskiéy; w tym celu wysłał swoiego Adjutanta Don Jose Maria de Telasco do Gubernatora w Matto Grosso, któremu proponował przyłączenie prowincyi Chiquitos do Państwa Brazylskiego. Gubernator w Matto-Grosso, podług zdania władz prowincyonalnych, przyiął propozycyą."

„Gubernator mniemał zapewne że przez to ułatwi obronę stolicy *Matto*. Podniecony nierozważną gorliwością rozumiał może iż uczyni przysługę J. C. M. zaymuiąc sąsiedzkie terrytoryum dla popierania przez to usiłowań roialistów Ameryki; iednakże Gubernator prowincyi powinien był na to pamiętać, że prywatny interes narodu nie iest dostatecznym ani zaszczytnym powodem do powiększenia kraiu kosztem wierności ludu, który do téy ofiary zmuszony został przez nieszczęścia wprawdzie wielkie lecz tylko czasowe; Gubernator prowincyi nie powinien był także upoważniać ani chwytać się tego środka ponieważ nie do niego należy rozstrzygać spór między liberalistami i roialistami Ameryki południowéy. N. Pan rozkazuie przeto Ministrowi spraw zewnętrznych oświadczyć Gubernatorowi prowincyi, ile się zdziwił, dowiedziawszy się że nie tylko przyięto połączenie się z prowincyą Chiquitos, lecz że nawet woysko wysłano za granicę Cesarstwa przeznaczone dla ich obrony."

„Zadziwienie N. Pana tém iest większe, że powinni byli wiedzieć iż gdyby, iak to należało, iego się poradzono, nigdy nie byłby zezwolił na środek przeciwny szlachetnym i liberalnym uczuciom które służą za przewodnika polityce iego gabinetu i iego zamiarowi nie wdawania się w walkę między mieszkańcami Ameryki hiszpańskiéy i matki oyczyzny, stósownie do prawa publicznego wykształconych narodów. Luiz Jose de Carvalho e Mello; w pałacu Rio-Janeiro 6. Sierpnia 1825 r."

— Rząd prowincyi Matto-Grasso uznał za nieważną umowę zawartą z mieszkańcami Chiquitos i woysku swemu rozkazał tęż prowincyą iak nayśpiesznieý opuścić.

z Londynu 20 Października

— Wieść, iakoby Lord Cochrane poważnił się z Władcą Brazylii iest bezzasadną; Lord był tylko w nieporozumieniu z niektóremi Brazylskiemi Ministrami, których Regent nie lubi, lecz dla ich wpływu oddalić ich nie może. Cochrane miewał częste taiemne schadzki z Don-Pedrem i należy się spodziewać że przyięcie ofiar, które mu Rząd grecki uczynił, nie obraziło Regenta. Nie przezn aczył ieszcze czasu do odiazdu swego do Grecyi, lecz to niezawodnie nastąpi, albowiem wezwał dwóch swoich krewnych aby mu towarzyszyli.

— Dnia 24 Października rozeszła się wieść w *City* że wielki parny statek, ofiarowany greckim deputowanym, zawinął do Alexandryi i posłany został przeciwko Grekom ponieważ zakupił go Basza Egiptu.

— Miasto *Birmingham* tak bogate w wszelkiego rodzaiu rękodzielnie, znayduie się w położeniu równie przykrém i równie zatrważaiącém iak to którego doznało miasto Manchester. Zniżenie nagłe i znaczne ceny żelaza sprawiło tym gwałtownieysze starcie się między rękodzielnikami tego metalu, że wielu z nich zawarłszy znaczne bardzo Kontrakty w różnych częściach Ameryki i odebrawszy naprzód pieniądze, będą musieli dopełnić zobowiązania pod bardzo uciążliwemi warunkami. Już się okazało kilka bankructw i obawiaią się aby i inne nie nastąpiły za niemi. Żelazo w sztabach przedawało się niedawno po 14 f. sz. beczka, teraz kosztuie tylko 10 a spodziewaią się ieszcze zniżenia ceny o 2 funty szterlingi.

— Dnia 14 Sierpnia r. b. otworzono Kaplicę dla żołnierzy Katolickich w szpitalu *Chelsea* pod Londynem. Trzeba było powiększyć tę Kaplice z powodu wzrostu kongregacyi Katolickiéy i w tym przedmiocie uczyniono odezwę do wspaniałomyślności wiernych. Nareszcie w tym roku można było ten zamiar przywieśdź do skutku; kaplicę powiększono o 30 stóp długości; 4. Sierp P. *Poynter*, wikary apostolski w Londynie, celebrował w niéy w assystencyi wielu duchownych. Xiąże *de Polignac*, ambassador francuzki, i wiele znakomitych osób znaydowało się na obrzędzie. *(Et.)*

— Pomiędzy emigrantami Hiszpańskiemi trwa nieporozumienie. Jenerałowie *Milans* i *Mina*, przez długi czas między sobą poróżnieni, nie mogli żadnego iuż odtąd ułożyć proiektu któregoby części zgadzały się z sobą. Dla tego też podskarbiowie Komitetu Hiszpańskiego odmawiali zasiłków pieniężnych, nie znayduiąc iak mówili dostateczněy rękoymi, tylko w zupełnéy zgodzie wszystkich naczelników.

Milans opuszczony od stronnictwa innych Jenerałów, starał się urządzić sam przez się wyprawę przeznaczoną do wylądowania na brzegach Katalonii, gdzie spodziewał się znaleźdź bardzo wiele stronników. Już nawet wciągnął do swego zamiaru kilku spółtowarzyszów broni w Londynie się znayduiących, wysłał nawet familią swoią do Jersey, gdy w tém były Minister Evaryst San-Miguel i Brygadyer Péon przybywaią do niego, w Deputacyi od innych Jenerałów złączonych, którzy wymogli na nim przyrzeczenie, iż zaniecha wszelkich usiłowań odrębnych. Powróci więc do Londynu zabawiwszy kilka dni w Jersey. Dał do zrozumienia iż niedługo stanie w Arenas-del-Mar, miasteczku nadbrzeżném Katalonii, gdzie nastąpić miało wylądowanie. Spiskowi odbieraią listy z Hiszpanii, zawiadamiaiące, że stronnicy oczekuią tylko ich zjawienia się.

Pułkownik Bazan, dowódzca w Figueras, i kilku innych zbiegów, udali się do Gibraltaru. Zamiarem ich iest rozgałęzić spisek w Królestwach Walencyi i Murcyi, gdzie Bazan ma kilku przyiaciół.

— Naymłodszy syn Xięcia Wellingtona, Margrabia *de Duero*, doszedłszy do pełnoletności, ma bydź podany na Reprezentanta do Izby niższéy z Hamsphire i Rząd będzie używał za nim wpływu swoiego. Wiadomość tą, mówi ieden Dziennik, rozeszła się prywatnie.

— Londyńskie towarzystwo do poprawy nieszczęśliwych i zepsutych kobiet, zwróciło iuż do téy chwili 940 takich osób z drogi występku; teraz znayduie się 54 osób w schronieniu zgromadzenia. *(D. A.)*

— List z Quebeku z dnia 25 Sierpnia w

*) To było prawdą; lecz osada w Trypolizzy zostawiona przez Ibrahima Baszę, liczniyszą była, nad spodziewanie Jenerała Londo. Ibrahim przebiegł kray od Mistra do Trinis i nad zatoką Lakońską; a poruszenia iego i kommunikacye na półwyspie żadnéy przeszkody ani przerwy nie doznały.

Gazetach angielskich umieszczony, donosi: „*Baron Renfrew* (znany okręt olbrzymi) podniósł kotwice w przeszły Czwartek (18 Sierpnia) i z mieysca swego stanowiska niedaleko spadku wody przy Montmorency pędzony był przez statek parowy Herkules. Przystęp morza w połowie był właśnie, gdy z mieysca ruszył okręt rzeczony, wolno i poważnie płynął około zachodniego cypla wyspy Orleans; zniknął z oczu po za przylądkiem Levi. Przez cały czas iak okręt widzieć można było wiatr dął pod wodę. Mimo tego z napiętemi płynął żaglami, opierał się wiatrom i zdawał się ścigać Herkulesa. Gdy stanął naprzeciw Cypla wyspy, wtedy widok był wspaniały. Całą długość okrętu 309 stóp, z czterema masztami i wszystkiemi żaglami tudzież pokład ludźmi napełniony, widać było zupełnie z miasta. Herkules z dwoma innemi statkami poprzedzał go, lecz wszystkie trzy zdawały się w porównaniu podobne do czółen, a batów pomnieyszych ledwie doyrzeć można było. Od frontu 40 do 50 szałasów Indyyskich (Wigwam) i niezliczone mnóstwo *łódek* widać było, z których iednę gdy trzech Indyanów na ląd wysiadło, na głowie Indyanin przyniósł; a tak zarazem uyrzano nayweikszy okręt na ziemi, użycie żeglugi parnéy, i pierwsze doświadczenia sztuki żeglarskiéy przez dzikiego człowieka czynione. — Nie zdaie się aby tak prędko drugi okręt podobnéy wielkości budowano. Ciekawość publiczności była prawie tak wielką iak w czasie spuszczania Kolumba. Ładunek Renfrewa iest następuiący: 44,000 balów, 3,200 sosien, każda średnio biorąc $1\frac{1}{2}$ beczki, 81 masztów, każdy 8 beczek; 337 krokwi po 2 beczki, 250,000 pip i 75,000 Zachodnio-Indyyskich drągów, tudzież mnóstwo łat i gwoździ drewnianych. Cały ładunek wynosi 9,515 beczek drzewa. Gdybyśmy ciężar Renfrewa przypuścili na 5,000 beczek, tedy do zbudowania téy wyspy pływaiącéy trzeba było użyć przynaymniéy 6,000 beczek drzewa." — Opisany powyżéy cztero-masztowy okręt Baron Renfrew przepływał dnia 13 Października około Dover, ciągnięty przez dwa statki parne i zabrał Rotmanów z Tamizy. Pogoda była piękna, wiatr przyiaźny, co tém dogodnieysze było dla okrętu, gdy ten ma mieć dość wielkie szpary.

— Według Rapportu Kunsula, tak iest wielki pomor w Sierra Leone iż wszyscy Europeyczycy z tamtąd się wynoszą. Zaraza doszła do przylądku Mesurado, i sam Aient, P. *Ashmun*, chornie niebezpiecznie na febrę.

— Komitet Grecki w Bostonie odebrał rapporta od Jenerała *Jarvis*, Kapitana *Miller* i Do. *Howe* (wszyscy trzéy Amerykanie), którzy się znaydują w Morei sprawie Greków poświęceni. Donoszą oni, że Grecy mimo złego uzbroienia, przecież walczą prawdziwie po bohatersku. Tymczasem lękać się należy aby woyna z Turkami znacznie się ieszcze nie przedłużyła, ostatni bowiem mogą ciągle świeże woyska nadsyłać. Znayduie się teraz w całéy Grecyi 200,000 broni, choć nie naylepszéy lecz nie podleyszéy od Tureckiéy.

— Kroki nieprzyiacielskie znowu rozpoczęły się między St. Jean de Ulloa i Vera-Cruz. Bryg mehikański *Wiktorya*, pod banderą francuzką, uiął statek hiszpański maiący na pokładzie kilku Officerów: co gdy dostrzeżono, dano z zamku ognia, na który odpowiedziano również wystrzałami z miasta.

— W prowincyi San Juan de Mendoza (na pograniczu Chili), przyięto wreszcie Konstytucyą z Maia (Carta de Mayo), lecz nie bez wielkich sporów. Artykuł stanowiący wolność wyznań, taki opór wzbudził, iż cała ludność prowincyi przez cały miesiąc była w poruszeniu, które tylko wyraźnie mocą tłumione bydź musiało.

— „Oznaymuią że w pierwszych dniach Listopada zbierze się towarzystwo Katolików Irlandzkich. Tak więc mylne są wieści przez wiele dzienników ogłoszone że Katolicy nie myślą o podaniu swoich próźb do parlamentu; tak więc odnowi się ten spór który rozdziela dwa wielkie stronnictwa Anglii, który izbę parów przywiódł do walczenia z izbą niższą, który sprawił i ieszcze sprawić powinien niezgodę w Ministeryum Angielskiém. Naywięksi statyści Angielscy wystawiaią ten środek iako naywažnieyszy dla ocalenia Irlandyi i utwierdzenia państwa W. Brytanii, który podług nas razem ze sprawą Greków naywięcéy zasługuie na wzgląd wszystkich przyiaciół religii i prawdziwéy tolerancyi. Niesprawiedliwość Anglii względem tey nieszczęśliwéy okolicy powszechnie iuż iest uznana; lecz nie są ieszcze dostatecznie oswoieni z tym wielkim przedmiotem i nieznaią wszystkich skutków politycznych z niego wynikaiących, które wpływaiąc na przeznaczenia Anglii mogą swoie działanie aż do Europy rozciągnąć.

Znayduie się teraz w Irlandyi około ośmiu milionów ludności z których blisko 7,000,000 Katolików. Niezmierne powiększenie ludności Katolickiey żadney wątpliwości nie podpada. Komitetowi izby niższéy, niedawno rozwiązanemu, przedstawiony był stan Irlandyi. Świadectwo Pana *Mac-Culloch* Szkota posiadaiącego wielką reputacyą we wszystkiém co się tycze ekonomii polityczney, i cywilnéy, okazało, że liczba Katolików wynosi pół siodma miliona, biorąc za podstawę rachunków znaną liczbę dzieci Katolickich odbieraiących edukacyą. I owa to niezmierna ludność, trzecia część narodu W. Brytanii, pozbawiona iest naywažnieyszych praw obywatelskich, nie ma żadnego udziału w tworzeniu ani nawet w wykonaniu praw, powierzonych zupełnie protestantom, zapalonym namiętnościami sekty i polityki, którzy nad Katolikami maią władzę tyrańską i zuchwałą! Katolicy nie mogą piastować żadnego zaszczytnego dostoieństwa w kraiu, nie mogą bydź członkami izby wyższéy lub niższey, nie tylko że nie mogą zasiadać iako sędziowie w trybunałach, lecz nawet wyłączeni są od mieysc które nadaią stopień w stanie adwokatów, i nie maią prawa mówienia aż dopiero po protestantach którzy poniżaiące pierwszeństwo posiadaią. Katolicy wypędzeni są przez protestantów ze wszystkich towarzystw przemysłowych w handlowych miastach i nie mogą bydź dyrektorami Banku, co w interessach wielką wyższość protestantom nadaie. Katolicy muszą z wielkim kosztem utrzymywać liczne duchowieństwo małéy sekty protestantów panuiącego Kościoła, składaiącego się z 500,000 osób; inni protestanci nie należą do zgromadzenia Kościelnego i każdy wyznaie religią iak mu się podoba.

Biskupi Kościoła panuiącego posiadaią milion morgów ziemi, a proboszczowie protestanccy którzy bardzo często są tak szczęśliwi że maią parafiie w których nie ma ani iednéy osoby ich wiary, pobieraią dziesięcinę z wszelkiey własności i dopominaią się o nią z naywiększą surowością. Jak chrześciianie, za prześladowania Cesarza Juliana apostaty, musieli stawiać Kościoły pogańskie, tak katolicy muszą stawiać kościoł dla protestantów; niesprawiedliwy ten podatek ściągany iest naysroższemi sposobami.

Wydzieraią ubogim wieśniakom katolickim naymnieysze sprzęty z ich nędznych chat; przedaią nawet łóżka kobiet dręczonych bólami porodzenia, a ieżeli wieśniak ma iaką sprawę z proboszczem protestanckim, to ten pasterz, który nigdy nie myśli o owieczkach tylko wtenczas gdy ich strzydz potrzeba, staie się iego sędzią; inny także xiądz protestancki prezyduie w trybunale duchownym. Lecz nietylko w sądach duchownych ten duch sekty uczuwać się daie. Gdy protestant z północnéy Irlandyi zabiie katolika, sądzony iest przez swoich braci tak w polityce iak w religii; a ieżeli iest naymnieyszy pozor do uchronienia go od kary, zawsze uznany iest za niewinnego. Lecz ieżeli Katolik powołany iest przed sąd przysięgłych protestanckich za iakowe przewinienie którego miał się dopuścić przeciw protestantom, może szukać sędziów lecz widzi samych oskarżycieli. „Nie ma sprawiedliwości dla Katolików!" zawołał ieden sędzia protestancki, P. *Fletcher*, który z oburzeniem widział zgubne skutki ducha sekty między przysięgłemi protestanckiemi w północney Irlandyi. „Nie ma sprawiedliwości dla Katolików. Są wszyscy bez broni, Protestanci maią broń w ręku, zabiiaią iawnie; a gdy ich powołaią do sądu, czyliże są przysięgli? ich współbraćmi w wściekłości nienawiści i krwi". Oto iest zdanie sędziego pierwszego trybunału w Dublinie, które rozpościera światło na moralny i polityczny stan Irlandyi. Moglibyśmy rozszerzyć się maluiąc klęski których słaby obraz skreśliliśmy; lecz śmiemy powiedzieć, że nieszczęścia Greków dla których Anglicy okazuią tyle politowania, nie były sroższe pod despotyzmem Mahometanów, a gdy ministeryum angielskie dopomaga zbuntowanym osadom Hiszpanii powinno pamiętać że Kreolowie mnieyszéy byli godni litości aniżeli ich niewolnicy irlandzcy i że daie przykład przeciw Hiszpanii któryby łatwo przeciw W Brytanii obrócić można."

(*Et.*)

---

z Paryża 21. Listopada.

Depesze telegrafliczne donoszą że Xiążę Infantado obeymuie mieysce P. *Zea* pierwszego Ministra (*).

— Donoszą z Baionny pod d. 25. Października: Margrabia *des Moustiers*, Ambassador francuzki w Madrycie, wyiechał dziś rano na mieysce swego przeznaczenia z swoią rodziną i orszakiem czterech powozów. Mieszkać będzie w hotelu Xięcia

(*) *Memorial Bordelais*, odebrany wczoray w Paryżu donosił, że w Bordeaux rozeszła się wieść przy odeyściu ostatniego gońca Hiszpańskiego, o zmianie Ministrów; lecz że w dzienniku tym następcą P. *Zea* oznaczano P. *Paez de la Cadena*, gdy z drugiéy strony słuszne mamy powody niedowierzania rzeczonéy gazecie, osądziliśmy więc za rzecz przyzwoitą oczekiwać doniesień urzędowych, które iuż po wydrukowaniu gazety naszéy nadeszły. (*Et.*)

Hermosilla który teraz iest Ambassadorem Hiszpańskim w Paryżu.

— P. Pedro *de Mello Brayer*, nowy Ambassador Portugalski we Francyi, przybył dnia 30. do Paryża. Ten dawny sądowy urzędnik w Lizbonie, i dawny Minister Portugalski w Rzymie, był w swoiéy oyczyznie Ministrem - Podsekretarzem Stanu, iako Adjunkt P. Hermann Ministra Skarbu.

— Nayulubieńszym ubiorem Xięcia Bordeaux iest mundur grenadyerów gwardyi Króleskiey, i bardzo mu w nim pięknie. Raz będąc ubrany od stóp do głów, rzekł śmiało do P. *d'Hautpoul* półkownika 3. regimentu gwardyi, będącego wówczas w służbie. „Czy WP. nie zechcesz ze mną odbydź inspekcyi?" Nie mogę Mości Xiąże; cały ubior nie iest według formy. Jeżeli mi W. X. Mość pozwolisz, złożę mu cały uniform mogący nayskrupulatnieyszą wytrzymać inspekcyą. Sprawisz mi naywiększą radość, rzekł Xiąże, z odmówienia trochę niekontent. W kilka dni późniéy odebrał piękną tornistrę (w miniaturze) obeymuiącą wszystkie sprzęty do żołnierza należące. I to iest iego nayulubieńszą zabawą. Dla okazania swéy wdzięczności za ten dar, kazał się Xiąże wpisać w listę 3. regimentu, iako pierwszy grenadyer.

— Czytamy w Dzienniku z Valenciennes z d. 26. b. m. We czwartek przeszły (20. Paźdz.) w lesie Moramal i w okolicy spadł wielki śnieg; dęby ieszcze zupełnie zielone w téy porze, tak śniegiem przywalone zostały, iż naymocnieysze konary ciężaru wytrzymać nie mogły. Szkoda ma bydź wielka w różnych częściach tego lasu.

— Ze sprzedaży książek, należących do Biblioteki zmarłego Pana *Langlès*, członka Instytutu, Konserwatora rękopismów orientalnych króleskich, zebrano summę 117,600 franków.

— Wyszły tu właśnie z druku biografie wszystkich francuzkich Ministrów od roku 1791. — Było ich w tym przeciągu czasu 151.

— Przed kilku dniami w Lille wśród dnia ukradziono z sali wystawy obrazów, małą sztukę, wyobrażaiącą karnawał Wenecki. Dozorca właśnie wtedy zadrzymał.

— Zdaie się iż uznaią wyższość Francyi nad kraiami maiącemi iedwabne fabryki; wyższość ta zależy na zbieraniu pierwiastkowych materyałów na oyczystym gruncie. Prefekt Dep. Indre et Loire daie tego roku darmo 10,000 morwów, żądaiącym tego właścicielom i rolnikom.

— Wiadomo że Baron *Dupin* otworzył w Konserwatoryum paryzkiém bezpłatną prelekcyą ieometryi i mechaniki dla kunsztmistrzów i rzemieślników. Prelekcye te wychodzą z druku, każda składa się naywięcéy z dwóch arkuszy i kosztuie tylko 40 centymów, aby ich nabycie nie było uciąźliwe dla młodzieży. Wyszło dotąd 5 prelekcyy. Podług tego kursu urządzona będzie podobna nauka w 60 francuzkich rękodzielnych i handlowych miastach.

(*G. B.*)

— Tkliwe widowisko zdarzyło się 27. w *Nantes*. Sześciudziesiąt pięciu maytków zachowanych od nieomylnéy śmierci i znalezionych na morzu przez Kapitana z portu Nantes P. *Prevel*, płynącego na statku *le Seigneur* przybyło do tego miasta. Przez 17 dni żywieni z racyy ekwipażu znaleźli na lądzie innych braci.

Pobożna wdzięczność poprowadziła ich naprzód do stóp ołtarza Stwórcy który wysłuchał ich próśb z łona przepaści. Pobożność więcéy niżeli ciekawość ściągnęła około nich tłum niezmierny, a gdy uiszczali się z tak świętego obowiązku, składki zbierano wpośród tłumu; zbierały ie rybaczki które należą do każdego ludzkiego czynu, a których szczególne ofiary uprzyiemnione są taką szczerością i szczęściem.

— Po nadzwyczaynych upałach nastąpiły powodzie w różnych mieyscach Francyi. Most piękny zwany *Morand*, na Rodanie pod Lugdunem, mocny i kształtny, został zerwany. Cztery arkady pękły od uderzenia statków i silnego pędu strumienia. Część okolic tego miasta iest wodą zalana. Oprócz tego wiele domów zostało uszkodzonych. Dotychczas przynaymniéy nikt życia nie utracił.

Od wieczora dnia 22ego rzeka zaczęła opadać: czas odmienił się, nastało zimne i suche powietrze. Jest nadzieia, że wkrótce wszystko wróci do dawnego porządku.

— Piszą ieszcze z Lugdunu pod d. 23 Października. Okolicę naszego miasta wystawiaią widok nader smutny: rozległa przestrzeń kraiu okryta iest wodą na dwie mile w około. Na przeciw domu zaiezdnego, pod nazwiskiem *Dwoyga Kochanków*, woda dochodzi do 7 stóp wysokości. Dom o trzech piętrach zawalił się i szczęściem że robotnicy Fabryki iedwabnéy tam będący mieli czas wynieść się na chwilę przed zdarzeniem. Wiele innych pomnieyszych domów równegoż doznało losu: ieden z nich pochylił się na kilka stóp, i ma postać wieży Pizańskiéy. Dziś w południe zawalił się dom Akcyzy mieyskiéy wraz z obiema Celbudami. Biegli szacuią dotychczasową stratę na dwa miliony franków.

Prace przygotowawcze do mostu Karola X. zostały nietknięte: roboty zaczęte na Filarach stoią nieporuszone. O dziesiątéy zrana woda zaczęła opadać i coraz iest niżéy. Wiadomo że Rodan wzbiera z niesłychaną szybkością, wrazie gdy stopnieią śniegi lub wielkie deszczę spadną w górach, ile że z nim łączą się bystre rzeki Arwa, Ain, i inne pomnieysze; lecz z taką szybkością równieź opada.

W chwili zerwania mostu wysłano żołnierza na drugą stronę miasta dla dania potrzebnych rozkazów. Nie było czasu do stracenia; waleczny Grenadyer na kilka sekund przed wypadkiem poszedł dopełnić zlecenia i szczęśliwie dostał się na drugą stronę rzeki.

ROZMAITOSCI.

— Główny cel ieograficzny, to iest wykrycie przeyścia północno - zachodniego, i przy teraźnieyszéy wyprawie Kapitana Parry dopiętym nie został; iednakże wyprawa rzeczona naprowadziła na dość ważne postrzeżenia naukowe. Pomiędzy innemi, uważano szczególnieysze magnetyczne zjawiska, przez liczne doświadczenia czynione za pomocą Apparatu wynalezionego przez Professora *Barlow*. Apparat rzeczony ważnym iest nader wynalazkiem dla żeglugi. W pierwszéy podróży Kapitana Parry, gdy okręty doszły 73º szer. pierwszy raz osobliwszy postrzeżono fenomen, że siła igły magnesowéy ku północy zwrocona, uległa sile przyciągaiącey żelaza znayduiącego się na okręcie, tak iż Kompas wcale bezużytecznym stał się. Professor Barlow usunął tę niedogodność, która przy wysokiéy liczbie stopni szerokości mniéy więcéy w kompasach się zdarza. Umieścił on środkowy punkt małéy blachy żelaznéy, na linii w któréy żelazo okrętowe nie miało mocy przyciągaiącéy, w stosownéy odległości pod osią igły magnesowéy; tym sposobem igła magnesowa nietylko zachowuie swą dzielność w szerokości blisko biegunowéy, lecz nadto na każdém morzu dokładnie okazuie południk magnetyczny, nie doznaiąc naymnieyszéy przeszkody od żelaza okrętowego. Powszechny użytek blach żelaznych Barlowa iuż był dowiedziony przed ostatnią podróżą Kapitana Parry, lecz doświadczenia w czasie téy podróży czynione, miały, iak słychać, doprowadzić do niespodziewanych rezultatów we względzie nauki magnetycznéy, które wielkie korzyści żegludze zdaią się zapewniać.

— Lubo iuż są trzy domy obłąkanych w Paryżu i okolicach (to iest w *Bicêtre*, *Salpetrière* i *Charenton*), które słyną zagranicą dla swych urządzeń, iednak zakładaią teraz nowy instytut w *Vauvres* o milę od Paryża, pod styrem PP. *Falseret* i *Voisin*, który może nie będzie miał podobnego sobie.

P. Falseret znany iuż iest ze swego dzieła o samoboystwie. Instytut w Vauvres ma bydź tylko urządzony na 30 chorych. Są przy nim ogrody i łąki dosyć obszerne, w których obłąkani zaięci są uprawą roli, sadzeniem drzew i t. p. Zatrudnienia te nie iednemu przywróciły zdrowie, podobnie iak w Sonnenstein niedaleko Pirny. Mury w rozmaitych częściach ogrodu, są z pokładów ziemi gliniastéy przekładanych liściami, przez co nabieraią elastyczności. W środku ogrodu iest sadzawka głęboka na dwie stopy, otoczona poręczami, na niéy pływać mogą w czółnach osoby naymniéy obłąkane, co ma bydź bardzo korzystną dla nich zabawą.

Z narzędzi kary używanych w innych domach podobnego rodzaiu, ieden iest tylko stołek obracaiący się, z którym połączono w sposobie bardzo prostym i tanim łóżko obracaiące się, tak iż stołek łatwo zamieniony bydź może w łóżko, i na przemian. — Ściany pokoiów są elastyczne i grubo materacami wykładane, co iest lepsze daleko niż pokoie dotąd używane w Autenrieth. — W pokoiach mocniéy obłąkanych osób, światło wchodzi przez sufit. — Znayduie się także w tym Instytucie, podobnie iak w Sonnenstein Biliard, sala muzyczna i biblioteka.

— Przy końcu miesiąca Września 1824 roku zasiano w iednym ogrodzie w Silberbergu, w Szląsku, 287 ziarek zboża. Te wydały czystego i dobrego ziarna w ilości 117,644. Pomiędzy niemi znaydowały się dwie słomki, z których iedna miała 1,055 a druga 1,077 ziarn zboża. Naydłuższe źdźbło wraz z kłosem trzymało długości 6 stóp 2 cale reńskiéy miary, liście zaś trzymały po części 2 i więcéy stóp długości.

— Pewny Perukarz w Filadelfii, rzemiosłem swoiém aż do 62 roku życia swego trudniący się, zrobił teraz zegar morski, w kształcie wieży, oznaczaiący godziny wystrzałami armatnemi tak mocnemi, iakby z 48 funtowego działa. Gdy teraz niedawno na rogu iednéy ulicy w Filadelfii probował swego zegara, za uderzeniem 12 godziny, wszystkie szyby w bliskości powypadały. Że zaś biedak niemiał czém opłacić szklarzy za te naprawy, musiał do więzienia wędrować.